

Prenumerata „Kurjera Warsz.”
wynosi w **Warszawie** rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
kop. 40; za odosłanie do domu do-
płaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kanto-
rze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Eleonory Panny.
Jutro: Katedry S. Piotra w Antiochii.
Sroda: SS. Piotra i Romany P.
Czwartek: S. Sergiusza Męczennika.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SZOSTY.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 6.
Zachód „ „ „ 5 „ 22.

Długość dnia godzin 10 minut 16.
Przybyło „ „ „ 2 „ 45.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.” PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piatek: S. Macieja Apostoła.
Sobota: SS. Flawiana M. i Sygryda B.
Niedziela: SS. Aleksandra i Fortunata Bisk.
Poniedziałek: SS. Anastazego i Leonarda P.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie **r. sr. 8.**
(w tem mieści się już opłata po-
człowa za przesyłkę rs. 1 k. 90,
oraz na opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się!

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DAŁSZYM CIĄGU TAKÓWEGO OPLACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Uroczystość Sgo Walentego Kapłana i Mę-
czennika obchodzona Odpustem w kościele Sgo Du-
cha przy rogu dicy Długiej wprost Mostowej, odłożoną
została z ubiegłego poniedziałku na wczorajszą nie-
dziele.

Summę z wystawieniem Najświętszego Sakramen-
tu, w czasie tego odpustowego Nabożeństwa, poprze-
dzoną uroczystą processją celebrował JX. Kołaczew-
ski, Słowo zaś Boże wygłaszał JX. Chelmiński. Ten-
że sam Kapłan odprawił po południu Nieszpory z po-
wrotną wewnątrz Świątyni Pańskiej procesją, w cza-
sie której odśpiewana została Litania do Sgo Walen-
tego przed jego Ołtarzem, a następnie Hymn „Te
Deum” (Ciebie Boże chwalimy) i udzielonem zostało
tłumnie zebranym pobożnym błogosławieństwo Naj-
świętszym Sakramentem. Nakoniec dawano do uca-
łowania relikwie uroczystującego Sgo Patrona i
Męczennika Wiary Chrystusowej.

— W kościele katedralnym i metropolitalnym Sgo
Jana, Summę celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik
archi-katedry, który następnie w godzinach popołu-
dniowych odprawił i Nieszpory. Słowo zaś Boże
głosił JX. kanonik Biernacki.

— W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy
Miodowej, amatorowie i artyści pod kierunkiem p.
Józefa Grabowskiego wykonali podczas Summy mszę
kompozycji dyrygującego, na Offertorium p. K. arty-
sta Teatrów Warsz. odśpiewał po raz pierwszy Mo-
dlitwę do Matki Boskiej, układu J. Grabowskiego, na
Benedictus duet na dwa seprany (panny A. i F. Ko-
łakowskie), na Agnus chór Lachnera.

— Niedziela wczorajsza *Sześćdziesiątnica* czyli
Miegoszyna, zowie się tak dla tego, iż dawniejsi
chrześcijanie katolicy od tej już niedzieli zaprzestawali
używać pokarmów mięsnych.

— Z powodu odbytej w dniu 25 Stycznia (6 lute-
go) r. a. uroczystości poświęcenia cerkwi greko-unickiej
w Warszawie i połączenia się jej na nowo, stosow-
nie do życzenia parafian, z kościołem prawosław-
nym, Jenerał-Gubernator Warszawski podał na
imię Ministra Spraw Wewnętrznych telegram nastę-
pującej osnowy:

„Poświęcenie uroczyste cerkwi greko-unickiej w War-
szawie i połączenie się na nowo jej parafian, stosownie
do ich życzenia, z kościołem prawosławnym, dopełnione
zostało w dniu dzisiejszym przez arcybiskupa Leon-
cjusza. Połączeni na nowo parafianie, obchodząc to
wydarzenie uroczystą uroczystą braterską i przepełnieni
radością z powodu swego powrotu do wspólności du-
chownej z ich Monarchą i z pokrewnym im pod wzglę-
dem wiary ludem, przysłali do mnie deputację z proś-
bą o złożenie u stóp Najjaśniejszego Cesarza ich u-
czuć wiernopoddanych.”

W skutek tego, Jenerał-Adjutant Timaszew zawi-
domił Jenerał-Adjutanta Hrabiego Kotzebue, że tele-
gram pomieniony, o odbytem w dniu 25-tym sty-
cznia (6 lutego) r. b. uroczystem połączeniem się na
nowo parafii greko-unickiej w Warszawie z kościo-
łem prawosławnym i o uczuciach wiernopoddanych,
wynurzonych z tego powodu przez parafian, przedsta-
wiony został Najjaśniejszemu Panu i że Jego Cesar-
ska Mość raczył okazać szczególne z tego wydarze-
nia zawolenie. (Dz. W.).

BULETYN

o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej
Księżny Marii Mikołajówny.

Dnia 4 (16) lutego.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marija Mi-
kołajówna, po bardzo widocznym polepszeniu, trwa-
jącem około dwóch tygodni, od 29 stycznia (10 lute-
go), pod wpływem silnego kataru dróg oddechowych,
jaki się przyłączył, znacznie osłabła i zjawiska wod-
nej puchliny szybko się powiększyły; obecnie stan
zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości budzi bardzo gro-
źne obawy, w skutku upadku działalności serca i u-
kazania się symptomatów wysięku mózgu.

Doktor Mianowski.

Lęjb-medyk Botkin.

Doktor Tilner.

(Dz. W.).

— W 30 numerze Kurjera Warszawskiego, poda-
ną została wiadomość, że od dnia 13-go stycznia r. b.
w Głównej Kassie oszczędności, mieszczącej się
w gmachu Magistratu, jakoteż pomocniczej w pobli-
żu Kościoła Sgo Aleksandra istniejącej, przyjmują
się wnioski li tylko w okrągłych liczbach rubli.

Prostując powyższe zawiadomienie, Magistrat m.
Warszawy, ma zaszczyt objaśnić, że obowiązujące do-
tychczas przepisy Ustawy Kassy Oszczędności, by-
najmniej nie zostały zmienione, i że tak jak poprze-
dnie Kassa Oszczędności w ścisłem zastosowaniu się
do artykułu 6-go. Najwyżej zatwierdzonej ustawy
z dnia 13-go (25-go) lipca 1843 roku, obowiązującą
jest przyjmować od uczestników wnioski, poczynając
od kop. 15, w dalszych zaokrąglanych ilościach kop.,
to jest po 30, 45, 60, 75, 90 kop., następnie po rs. 1
kop. 5, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 35, rs. 1 kop. 50
i t. d.

Zmiana istotna w dotychczasowym sposobie mani-
pulowania składanych w Kassie Oszczędności wnio-
sków, zaprowadzoną została pod tym jedynie wzglę-
dem, że w miejsce zapisywania w Książeczkach
Oszczędności i w manualach Kassy wniosków uczest-
ników obliczanych na złote i oddzielnie na ruble
i kopiejki, polecono Kassie Oszczędności, aby w za-
stosowaniu się do Ukazu Najwyższego z dnia 21 go
stycznia (2 go lutego) 1841 roku nadal poczynając
od 1-go (13 go) stycznia r. b. rachunki przychodu
i rozchodu składanych wniosków, tak w manualach,
jakoteż w Książeczkach Oszczędności prowadziła wy-
łącznie na ruble i kopiejki.

— Q. — Pisaliśmy już kilkakrotnie o kassie Przemys-
łowców Warszawskich, zaznaczając szybki rozwój
i wzrost tej pożytecznej instytucji. Ze wypadła ona
w porę, że zaradziła potrzebom, że się przyjęła do-
brzo w społeczeństwie pozbawionem prawie takich
jak ona skutecznych czynników, tego dowodem krótki
wyciąg z rocznego sprawozdania, który poniżej
pomieszczamy, oraz nagły wzrost uczestników; dziś
bowiem kassa pożyczkowa liczy ich około 5,000.

Pięć tysięcy wcale poważna to liczba i dla tego dzi-
wić się należy, iż na wczorajsze posiedzenie, odbyte
dla wyboru dziesięciu reprezentantów na miejsce
ubytych roczną koleją z ogólnego grona, zebrało się
tych uczestników zaledwie 176.

Wiecznie też sama śpiewka.

Z jednej strony pewna obojętność na sprawy nas
dotyczące, pochodząca w części z bardzo chwalebne-
go zaufania w dobrą wolę i wiedzę kierujących in-
stytucją, którzy rzeczywiście świetnymi rezultatami
dowiedli i dowodzą, iż zaufanie to słusznie w nich
położonem zostało, z drugiej trochę opieszałości w
rozesłaniu do pism stosownych zawiadomień o mają-
cem się odbyć posiedzeniu. Prosta wzmianka o dniu
i godzinie posiedzenia umieszczona przed terminem
odbycia się go w obu Kurjerach nie wystarcza w za-
duym razie, trzeba o tym terminie kilkakrotnie za-
wiadomić, przypominając go tym, którzy nie mieli
czasu ani sposobności spotkać się w piśmie z wiado-
mością tak żywo ich obchodzącą.

Nie należy zaniedbywać tego obowiązku, chociaż-
by dla tego; ażeby każdy z współuczestników, mógł
się utwierdzić w przekonaniu, że instytucja do której
należy, kierowana jest dobrze i z pożytkiem ogółu.

Posiedzenie więc odbyło się wczoraj o godzinie
11-tej z rana w Sali Resursy Obywatelskiej. Zagaił
je wice-prez. pan Ludwik Spiess, oznajmivszy, iż
przedmiotem zebrania ma być wybór 10 reprezentan-
tów z liczby 50 kandydatów przez delegację przed-
stawionych.

W tem miejscu jeden z uczestników reprezentant
p. Waligórski, wniósł, ażeby przed przystąpieniem
do głosowania z chwilą otwarcia posiedzenia, spó-
żniającym się wyborcom był głos odjęty. Wniosek
ten nie uzyskał aprobaty.

W dalszym ciągu pan J. M. Naimski zwracając
uwagę, że liczba 50 kandydatów podanych przez de-
legację jest niewystarczającą, i że z liczby 5,000 współ-
uczestników znajdzie się wielu bardzo łączących wa-
runki do wyboru na delegatów potrzebne, że wresz-
cie w myśl artykułu § 41 ustawy reprezentanci po-
winni być wybierani z pomiędzy wszystkich uczestni-

ków, żądał odroczenia posiedzenia na tydzień tem
bardziej, że uwiadomienia rozesłane zostały dość
późno i skutkiem tego niewielka stosunkowo liczba
uczestników mogła się zebrać na posiedzenie.

Na ten wniosek p. Ludwik Spiess odpowiedział, że
porządek wyborów jaki obecnie istnieje, ustanowiony
został na poprzednim ogólnym posiedzeniu i że
skutkiem tego żadna zmiana w tym porządku nastą-
pić nie może.

Następnie pan Waligórski wniósł, ażeby zgroma-
dzenie wybrało sobie prezesa posiedzenia, gdyż wice-
prezes komitetu nie może jednocześnie sprawować
dwóch tak ważnych obowiązków.

Pan A. Łapiński odpowiadając na ten wniosek
uniesiony zbyt krótko, wyszedł z granic
parlamentarnych i poczynając się z tego powodu
sprzeczkę zagodził radca prawny instytucji p. Józef
Kirsztobajski kwestję ze stanowiska prawnego.
Dodać wszakże musimy, że wniosek p. Waligórskie-
go uczyniony spokojnie i w dobrej wierze, nie uspra-
wiedliwia wystąpienia p. Łapińskiego.

Następnie wice-prezes zaważwał obecnych do gło-
sowania, zaprosivszy do obliczenia głosów do pierw-
szej sesji pp. S. Bruna, A. Łapińskiego i J. Gautiera,
do drugiej pp. Makowieckiego, S. Pfeifra i Zgli-
nieckiego, do trzeciej zaś pp. Czajkowskiego, Jaegera
i M. Lande.

Obecnych jak powiedzieliśmy było 176 osób, gło-
sujących zaś 164.

Wybrani zostali większością głosów pp.:

Rozpendowski Zygmunt budowniczy (gł. 104), Wy-
rzykowski Mieczysław mecenas (102), Hering Edward
kupiec (99), Kijok Władysław właściciel browaru (96),
Brun Stanisław kupiec (85), Gaszczyński Stanisław
majster stolarski (73), Hiszpański Stanisław majster
szewcki (66), Pfeiffer Stanisław właściciel garbarni
(66), Kirsztob Józef adwokat i współwłaściciel cu-
krowni (65), Goldman Andrzej właściciel cegielni (55).

Po tych dziesięciu wybranych kandydatach mieli
najwięcej głosów pp. Berger Józef właściciel drukar-
ni (54) i Werner Teodor złotnik (52).

Ze sprawozdania kassy za r. z. dowiadujemy się,
że w r. 1870 było 408 uczestników, w r. 1871, 1,046;
w r. 1872, 2,093; w r. 1873, 3,149; w r. 1874, 3,956;
zaś w r. z. po 31 grudnia liczba ta zwiększyła się
do 4,859. Kapitał rezerwowy, powstały z wpisowego
od uczestników i z czystego zysku na operacjach kassy
wynosił 33,216 rs. 44 k.; wkłady od uczestników wy-
nosiły 210,081 rs. 90 k.; summy oddane na procent,
po potrąceniu zwróconych, 623,078 rs. 80 k.; zaś po-
brane procenta od udzielonych pożyczek uczestnikom
i procenta od papierów publicznych własnych wyno-
szą 75,739 rs. 6 k. Udzielono uczestnikom kassy, po-
życzki na różne terminy w kwocie 3,633,372 rs. 15 k.
Z końcem r. z. fundusz w ilości 834,711 rs. 28 k. po-
został na pożyczkach. Koszta administracji łącznie
z tantiemą dla pracujących w kassie wyniosły 15,057
rs. 38 k.; na dywidendę przeznaczono z ogółu zysków
14,706 rs. 30 k., w stosunku 10%, wartość inwentar-
za wynosiła 2,040 rs. 05 k.

Delegacja rachunkowo-rewizyjna składająca się
z p. E. Heringa, A. Łapińskiego, G. Gebethnera, pro-
tokółem z d. 20 stycznia r. b. znalazła wszystkie
działania kassy w najwłaściwym porządku. Ogólne
zebranie reprezentantów w d. 3 lutego r. b. zatwier-
dziło powyższy rachunek, jak niemniej dywidendę
wymienioną, tudzież 4,087 rs. 82 k. na wynagrodze-
nie tantiemowe dla pracujących w kassie.

Na następne trzy lata prezesem obrany został Leo-
pold Kronenberg, kontrolerem Aleksander Temler;
na członków komitetu: Stanisław Kronenberg i Lu-
dwik Hildt; do delegacji rachunkowej: Edward He-
ring, Aleksander Łapiński, G. Gebethner, Jan Grabow-
ski i Karol Szlenker. Na zastępcę zawiadującego czę-
ścią rachunkową, obrany został Stanisław Kronen-
berg; na zastępcę kontrolera Ludwik Hildt.

Wniosek Członka Konstantego Wzdulskiego „outwo-
rzenie przy kassie pożyczkowej, oddziału lombard-
owego, dla udzielenia pożyczek na zastaw ruchomości”
odesłano do opracowania. Projekt Władysława Wa-
ligórskiego „udzielania pożyczek na nowo wznoszą-
ce się budowle w Warszawie,” nie uzyskał zatwier-

— projekt Mieczysława Siesickiego, aby ubywający reprezentanci byli wybierani przez zgromadzenie ogólne z pomiędzy wszystkich uczestników kasy, uznano za zbyt czyny. Wniosek p. Zglinickiego, aby dla udogodnienia pracujących w warsztatach i fabrykach, kassa otwarta była w pewnych godzinach w niedziele i święta, odesłano do uznania komitetowi.

Natomiast przyjęto wniosek p. Wł. Waligórskiego, aby reprezentanci byli zwolniani na posiedzenie co kwartał, wreszcie zgromadzenie reprezentantów uchwalilo na pozostawienie do dyspozycji Komitetu rs. 3,000 — i utrzymało nadal Delegację wyborczą do ułożenia listy kandydatów na nowych reprezentantów, z której to listy wybory wczoraj dopełnione zostały jak wyżej wzmiankowaliśmy.

W dniu dzisiejszym z rana zgłosił się do nas pan Lindemann; jeden z najdawniejszych właścicieli składów obuwia w Warszawie. P. Lindemann zakomunikował nam wniosek, który miał zamiar stawić na wczorajszym zgromadzeniu Kasy Przemysłowców, wprowadzenia jednak w czyn tego zamiaru przeszkodziła zbyt żywo tocząca się dyskusja.

Wniosek ten brzmi jak następuje:

„Wielu nas tu zebranych wie z doświadczenia co to za plaga jest lichwa; od tej plagi wybawiła nas kassa pożyczkowa. Ona przychodzi z pomocą przez udzielanie pożyczki rzemieślnikowi, ona przyjmuje grosz oszczędzony i płaci od niego większy procent jak kassa oszczędności. Tak więc jedni drugich wspierają i byt rzemieślnika polepsza się. Ta pożyteczna instytucja liczy dziś 5,000 członków; kiedy ich ma 5000 musiał być jeden czyli pierwszy. Ten pierwszy nie potrzebował pożyczki, lecz widząc opłakany stan większej części rzemieślników powziął myśl założenia podobnej kasy dla nich; myśl tę wprowadził w czyn z pomocą zacnych ludzi, i dziś mamy dobroczynne skutki tejże kasy.

Tym pierwszym uczestnikiem, tym zacnym obywatelem jest przewodniczący nam pan Aleksander Temler. Dla niego mamy w sercach naszych wdzięczność ale to za mało, proponuję abyśmy dla utrwalenia zasługi założyciela, złożyli fundusz na stypendjum imienia Aleksandra Temlera, na kształcenie ucznia w szkołach tutejszych, syna jakiego rzemieślnika lub przemysłowca. Mam nadzieję, że myśl przeze mnie powzięta, zyska ogólne przyjęcie.

My z naszej strony spełniając z chęcią prośbę p. Lindemanna o ogłoszenie jego wniosku drukiem, cieszymy się zarazem iż możemy tu pomieścić słowo uznania dla p. Aleksandra Temlera, któremu rzeczywiście kassa przemysłowców zawdzięcza głównie swoje istnienie i który przykładem swoim i wpływem dzielnie się przyczyniał i przyczynia do polepszenia bytu moralnego i materialnego tak ważnej u nas klasy społeczeństwa.

Wiadomości miejscowe.

— Według zakomunikowanych przez kancelarię Warszawskiego Jenerał-Gubernatora wiadomości, szerząca się w Galicyi zaraza na bydło rogatym w początkach stycznia r. b. ustała. Dla tego też Rząd gubernjalny kielecki dla ułatwienia handlowych stosunków z Galicyją austriacką odniósł się do naczelników komor celnych z poleceniem przepuszczenia, przez komory i przystanki w granice gubernii kieleckiej, z całej Galicyi bydła, nierogacizny, owiec i innych zdrowych zwierząt, oraz surowych produktów, wyszczególnionych w § 165 przepisów weterynaryjnej policyi.

— St.-Pet. Her. dowiaduje się, iż Towarzystwo kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej stara się o koncesyę na dwie nowe linje, a mianowicie: z Kutna przez Krośnice, Kłodawę, Koło, Konin do Słupcy z przedłużeniem pruskim do Poznania; tudzież z Ostrowa mającego już kolej pruską, przez Łęczycę, Ozorków, Zgierz do Łodzi dla połączenia się z koleją Łódzko-Koluszkowską. Jakże są widoki urzeczywistnienia tych zamysłów, dotychczas jeszcze nie wiadomo.

— Towarzyszem prokuratora sądu warszawskiego okręgowego, ma być mianowany — jak utrzymuje „Goniec Sądowy” — adwokat moskiewski, książę A. Ursow obecnie w Rydze zamieszkały.

— „Gazeta Lubelska” zapowiada cały szereg artykułów p. t.: „Praca kobiet.” Pierwszy z tych jest rzeczywiście dosadnie napisany i traktuje wyłącznie o gospodarstwie kobiecem wiejskiem. Rzeczono pismo donosi, iż najwyższe pensje dla sędziów gminnych proponowane przez komitet sądowy, zajmujący się podziałem powiatu Puławskiego na okręgi sądowe, wynoszą rs. 600.

— Ogród Saski ma być powierzony pieczy komitetu złożonego z obywateli miejskich, jak to już od lat kilku projektowano. Członkowie tego komitetu będą obowiązani do czuwania nad letnim salonem Warszawy, oraz wnoszenia corocznie pewnej kwoty

na wydatki za tem idące. Kwota ta nie dojdzie pewno summy 20 rubli. Z summy tej będą sprawiane ławki, ogrodzenie i czynione inne ulepszenia. Tak np. mają być sadzone młode drzewka w miejsce chylących się dziś do upadku starych lip i kasztanów, co zdaniem naszym dawno nastąpić powinno, drzewostan bowiem Saskiego ogrodu przedstawiał się w stanie opłakany. Gorąco więc cieszyć się należy iż obywatelskiemu oku oddany zostanie pod opiekę ten rezerwoar zdrowia Warszawy.

— Powstał w Warszawie nowy przybytek pożytecznej pracy!

W przeszłą sobotę, wikary parafii Wszystkich Świętych, ks. Sadowski poświęcił świeżo otwartą *pracownię chemiczno-rozbiorową*, pp. Kacpra Szperlinga magistra farmacji i Józefa Zielińskiego prowizora farmacji przy ulicy Pańskiej Nr 24. Obrządkowi temu towarzyszyli zaproszeni urzędnicy lekarsko-farmaceutyczni, niektórzy profesorowie Uniwersytetu, prezes towarzystwa farmaceutycznego, oraz członkowie przedstawiciele nauk chemicznych.

Pracownia zajmować się będzie analizą jakościową i ilościową wód mineralnych, cieczy ciekawych, ziem, wszelkich minerałów, moczu, osadów; oraz przyrządzać wszelkiego rodzaju związki chemiczne. Tym sposobem działalnością swą ogarnąć zamierza wszystko co w zakresie chemii wynika z potrzeb rolnictwa, przemysłu i medycyny.

Biorąc na uwagę że to już trzeci tego rodzaju zakład zjawia się w naszym mieście, z pociechą zaznaczyć musimy, iż jest on objawem myśli poważniejszej i dbałości o interesa kraju, a zarazem oczywistym dowodem postępu w umiejętności od której dziś tyle oczekują stosunki higieniczne i ekonomiczne.

Nie potrzebujemy już w tych celach uciekać się zagranicę, tak jak to było przed kilkunastu laty, jeżeli rolnik chciał się dowiedzieć jaka jest natura gleby na której pracuje, lub przemysłowiec zbadać przymioty produktu; jakie zaś pożytki lekarzowi przynosi bliskość takiej pracowni, o tem, zdaje się, zbyt czynnym byłoby wspominać. Pożądaniem byłoby nawet, ażeby każde większe miasto, nie tylko Warszawa, posiadało podobny zakład.

Lecz ażeby pracownia chemiczna przyniosła spodziewany pożytek, potrzeba iżby była dokładną. Pod tym względem ta o której mówimy, wzbudza wszelkie zaufanie. Pan Szperling z chlubą dla siebie spełniał obowiązki Preparatora przy katedrze Farmacji w b. Akademii Lekarskiej i b. Szkole Głównej przez cały czas istnienia dwóch tych instytucji; w razie potrzeby zastępował profesora, później prowadził aptekę na własną rękę i przygotował do egzaminu tak z farmacji jako i z chemii mnóstwo uczniów. Przybrawszy więc do pomocy zdolnego chemika, w osobie p. Zielińskiego, przedstawia rękojmię, iż nowy zakład poprowadzi w tym kierunku jaki wskazuje nauka i obowiązek obywatelski.

— Niedawno wspominaliśmy o powodzeniu jakiego doznaje za granicą rodak nasz pianista p. Zarembski. Obecnie w dwóch pismach niemieckich muzycznych napotykaemy chlubne wzmianki o p. Michale Hertz, warszawianinie, który bawi teraz między nami. I tak Ryszard Wuerst pisze w „Neue Berl. Mus. Ztg.”: „P. Michał Hertz zaszczytnie znany fortepianista i kompozytor pożegnał się z nami przed wyjazdem do Warszawy koncertem, w którym dał nowe dowody talentu nie tylko egzekutorskiego, lecz i kompozytorskiego. Szczególniej Sonata na fortepian świadczy o jego zdolnościach. Kompozytor nie postępuje tu po utartych już drogach, lecz ma własne myśli, dobry smak, a wszystko oparte na sumiennych studiach.” Dalej w Lipskim „Signale” w korespondencji z Berlina czytamy: „Z pewnością mogę powiedzieć, że p. Michał Hertz tak doskonałą grą, jak swymi kompozycjami które nam zaprodukował, koło swych przyjaciół znacznie powiększył. P. Hertz należy do naszych (?) najlepszych fortepianistów, a jako kompozytor musi wkrótce pozyskać imię.”

— Wczoraj posadzkę salonów Resursy Obywatelskiej deptało około trzysta osób płci mieszanej a częściowo skrytej pod maską. Działo się to w intencji zabawy i przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości pod opieką Towarzystwa Dobroczynności. Zdaje się jednak, iż obu celów tych nie osiągnięto: gdyż ani się nie bawiono, — ani też jak powyżej wymieniona cyfra wskazuje cierpiącej ludzkości nie ulżono.

— W sobotę zeszłą w salonach Harmonji przy ulicy Długiej, miał miejsce bal Towarzystwa sztuki drukarskiej. Zabawa przy nader licznej zgromadzonej uczestniczących, rozpoczęła się polonezem o godzinie 10-tej z wieczora. Pomimo natłoku, żwawe tańce którym animuszu dodawała muzyka pod kierunkiem p. Platera, przeciągnęły się po za okres oznaczony, bo aż do 7-ej godziny z rana. W ogóle wszystko odbyło się swobodnie, zgodnie i przyzwyczajenie, jak przystoi na ludzi którym codzienna mozolna praca czyni bardzo pożądaną chwilę godziwej rozrywki.

— Projekt założenia cukrowni w Horodzie októrem już donosił „Kurjer Lubelski,” obecnie blizkim ma być urzeczywistnienia. Cukrownia zostanie założoną na akcyach. Książę Sanguszko, posiadający w trzechwiorstowej odległości od Horodja swoje majątki, w których dobrze zakonserwowanego lasu jest około 20,000 morgów, ma wejść w grono członków — założycieli cukrowni. Okoliczni obywatele decydują się plantować buraki, nie taniej wszakże jak 35 kop za centnar.

— Przez całą sobotę ulice Warszawy przedstawiały widok niezwykle. Skutkiem ciągłej odwilży, śnieg uliczny zmienił się dość prędko w wodnisty błoto. Stróż wzięli się natychmiast do zmiatania go, ale w zbytku gorliwości (podobno tak im kazano) zmiotali do ścieków nie tylko wodę ale i resztki śniegu. Te resztki w kształcie gruzek stopniowo zbily się w jedną masę i zapchały kanały.

Woda nie znajdując odpływu, wystąpiła ze ścieków, zalewając w wielu miejscach nie tylko środek ulicy ale i chodniki.

Pomiędzy innemi najbardziej doświadczyły tej błotnistej powodzi ulice: Królewska, Bielańska, Danielewiczowska, Długa, Nowolipki, Trębacka i kilka innych. Przez cały dzień komunikacja uliczna dla pieszych była prawie niemożliwa.

— Wczoraj o godzinie 5 po południu spostrzeżono dym wydobywający się z dymników na dachu hotelu Polskiego przy ulicy Długiej. Przybyły zaraz na miejsce oddział straży ogniowej z Nalewek, znalazł pod dachem wspomnianym beczkę z węglami, która wraz z innemi, otaczającymi przedmiotami paliła się płomieniem. Ogień natychmiast zdołano ugasić. Przyczyną pożaru było zapewne wyrzucenie do beczki niedopałonych węgli z samora.

Właściciel hotelu ofiarował na rzecz strażaków energicznie ratujących rs. 25.

— Zwracamy uwagę czyją należy na konieczną potrzebę naprawy gżemsów znajdujących się ponad filarami gmachu teatralnego, od pewnego bowiem czasu gżemsy te odpadają kawałkami i zagrażają przechodniom okaleczeniem. Wczoraj około godziny 11-tej z rana oberwał się kawałek gżemsu z lewej strony gmachu, na szczęście nie było żadnego wypadku, gdyż nikt podówczas nie przechodził tamtędy. Sądźmy że w interesie bezpieczeństwa przechodniów należałoby usuwaniu się gżemsu zapobiedz.

— Z dniem 25 lutego upływie lat 462 od uchwalenia dekretu panów, zgromadzonych na wiecu sądowym w Kuliszu, obowiązującego całą Wielkopolskę. Dekret ten z liczby wielu stanowiących nowy materiał do historii prawa polskiego, odszukanych przez p. Romualda Hubego, znajdujemy w 26 zeszytach Niwy i brzmi jak następuje: „Za policzek (maxilli) szlachcicowi obojej płci, mają być dane 30 grzywien, za rangę szlachcica trzy grzywny, za rangę kmiecia jedną grzywnę, a za policzek kmiecia pięć grzywien.”

Zasiadający na nim panowie: Sędziów wojewoda poznański, i starosta Wielkopolski, Jan z Kwiatkowskiego, łowczy koniński, Marcin z Kalinowskiego, kasztelan sieradzki i inni, widać pojmowali całą doniosłość zniewagi zawartej w policzku, gdy naznaczyli zań karę tej samej wysokości, jaką statut Wielkopolski Piotrkowski za zabójstwo stanowił.

— Pan Henryk Sienkiewicz, współpracownik „Gazety Polskiej” pełen talentu powieściopisarz znany pod pseudonimem Litwosa, wyjechał w sobotę do Ameryki, z kąd będzie dla owego pisma nadsyłał korespondencje a następnie sprawozdania z wystawy filadelfijskiej.

— Spółka taniej sprzedaży mięsa usadowiona przy ul. Marszałkowskiej dotąd nadszpiekowanie pomysłu nie się rozwija. Do sklepu jej przypuszczany bywa codziennie szturm rozpaczliwy przez ukoszykowane istoty. Zniewolić ma to podobno spółkę do otwarcia w innych częściach miasta kilku agentur.

— W ostatnim numerze „Gazety Warszawskiej” spotykamy uwagi godny artykuł p. Zygmunta Głogera p. t.: „Własność rolna.”

— W tych dniach w Kielcach, jak donosi „Gaz. Kiel.” w czasie przedpołudniowego nabożeństwa, o godzinie 10-ej rano, w boczej nawie kościoła kolegiaty, męczyczna w średnim wieku, widocznie w nienormalnym stanie, usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie na konopnym biele, umocowanym do bratek konfesyjonału, lecz wcześniej dostrzeżony przez dziada kościelnego i zakrystyjanę został odwiązany i wyniesiony na cmentarz, skąd następnie przeprowadzono go do aresztu detencyjnego. Niedośły samobójca ma pochodzić z gubernii piotrkowskiej, jest z profesji krawcem, i przybył do Kielc podobno w celu popierania sprawy w jednym z sądów.

— W gmachu Tow. Kredytowego w dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej rano, odbyło się publiczne zdanie sprawy z działań Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Zińskiego, a to za czas od 1 (13) maja 1875 r. do 1 (18) listopada t. r.

— Z wiosną rozpoczęta zostanie budowa dwóch nowych kamienic przy ulicy Grzybowskiej, t. j. pod Nrem 1035a dwupiętrowej, a pod Nrem 1038b o jednym piętrze; zaś przy ulicy Sełnej pod Nrem 806 staną oficyny o parterze, a przy ulicy Pawiej pod N. 2353b. także oficyny dwupiętrowej.

— (Art. nad.) Czyby Szanowna Redakcja „Kurjera Warszawskiego” nie raczyła nas objaśnić co to znaczy, że Giełdowy Komitet Warszawski, mimo kilkakrotnego dopominania się prassy, ciągle jednak otacza się dziwną mgłą dziwnej tajemniczości. Komitet ani sprawozdań z działalności swojej nie podaje do wiadomości publicznej, ani nie wyjaśnia wprost od siebie powodów opóźnionych terminów zebrań, ani wreszcie nie pozwala asystować na zebraniach ogólnych przedstawicielom prassy, która wtedy tylko mogłaby informować ogół o działalności jednej z najważniejszych instytucji ekonomicznych. Wszakże zarządy wszystkich korporacji, pragnąc działać jawnie, same na posiedzenia swe zapraszają Was panów dziennikarzy, dla czegoż tylko jeden Komitet giełdowy postępuje przeciwnie? Miałby komitet uważać się za jakąś „nietykalność” i sądzić, że Giełda nie dla publiczności, lecz dla siebie samej istnieje?

Z uszanowaniem, Jeden z kupców.

— Przechodzących Krakowskim-Przedmieściem zadziwia wystawione w szybie jednego z zakładów bielizny ogłoszenie: „Koszule Parisienne po rs. 2.” Pytanie, do jakiego gatunku należy wyrób materiału nazwany „Parisienne.”

— Wspomniany w sobotnim numerze przypadek zatlenia się podłogi w gmachu uniwersyteckim, nie wydarzył się w Wydziale Farmaceutycznym lecz w innej części gmachu.

— Zazalenie na posłańców zamieszczone w naszym piśmie Nr 39, uważamy za stosowne w ten sposób wyjaśnić, że p. A. B. posyłał tych posłańców nie na ulicę Chłodną, lecz do domu położonego zaraz za tą ulicą, za rogatkami miasta.

— Zwracamy uwagę Członków Towarzystwa Muzycznego na program 65 wieczoru muzycznego zamieszczony dzisiaj pod właściwą rubryką.

— (Art. nad.) — Szanowny Redaktorze! Ośmielam się za twem łaskawem pośrednictwem upraszać — w imieniu obszernego koła — reżyserję opery włoskiej o wznowienie mayerbeerowskich „Hugonotów” w których ma swoją najświetniejszą partję primadonna dzisiejszego sezonu p. de Cepeda. Z uszanowaniem — stały prenumeratorem T. C.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” dla rodziny po s. p. Grochowski:

A. H. z Dąbrowy Górniczej rs. 3, były uczeń rubli sr. 20.

K. P. J. N. rs. 2, A. E. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Książkę z Gazetą pozostawioną w Cukierni Adanę’a, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Panu Noel... — Nadesłanego nie użytkujemy.

— Pani K. F. — Jestto napaść tak zwyczajna iż podnosić jej nie ma potrzeby.

— Panu S. R. — Będzie.

— Znany pisarz rosyjski Michał Awdiejew, zmarł 1-go (13 go) b. m. w Petersburgu. Z utworów jego literackich największe miały powodzenie „Pamiętniki Tamaryna”, „Skala podwodna”, „Między dwoma ogniami”, „Korespondencja dwóch panien” i t. d. Pisał także studia krytyczne pod nazwą: „Bohaterowie i bohaterki w utworach pisarzy rosyjskich”. Żył lat 55. „Głos” podając wiadomość o jego śmierci nadmienia, że Awdiejew był uczniem przyjaciela Mickiewicza.

— Obecnie znajduje się w Petersburgu dwóch angielskich podróżujących po Europie za skupem rzadkich i sięgających dawnych lat przedmiotów celem utworzenia międzynarodowego muzeum osobliwości. Będąc tu na rynkach Aleksandra i Apraksina, wynaleźli i nabyli oni w jednym ze sklepików dwa obrazy pendzla Van-Dicka i Guido Reni. Oprócz tego wynaleźli wiele rzadkich monet i statuetek. W liczbie przedmiotów jakie już ci dwaj turyści posiadają znajduje się znaczna kolekcja rzadkich monet i przedmiotów skladowych różnych dawnych uzbrojeń.

— „Moskiewskie Wiadomości” piszą, że w Odessie przed paru tygodniami toczyła się sprawa o kradzież. Podsądny, dymisjonowany podoficer, wołał sam: jestem winien! Sąd jednak uznał jego „nie-winność”.

Kronika zagraniczna.

— Niezmiernie rzadki jubileusz obchodzić będzie w tym roku pruski marszałek Wrangel, bo ośmdziesiąt rocznicę wstąpienia do wojska. Dzisiejszy marszałek wstąpił w szeregi armji do pułku Berthera, jako 13 letni chłopiec, jeszcze w r. 1796.

— Dnia 8 stycznia straszny pożar w Nowym-Jorku zniszczył znaczną ilość domów, dwa hotele i kilkana-

ście magazynów. Trzech strażaków przy gaszeniu utraciło życie, a sześciu z nich jest ciężko raniionych. Szkody oceniają przeszło na 3 miliony dolarów.

— W pałacu Przemysłowym w Paryżu, otwartą została wystawa tuczonego drobiu, serów i masła.

— W Krajach południowych coraz więcej upowszechnia się użycie piwa. W Egipcie piją takowe z wielką przyjemnością. W Oregon niemieccy piwowarzy świetnie robią interes. W r. 1873 sprzedali tam 242,000 beczek piwa lagrowego.

— Jutro t. j. we wtorek, dnia 22 lutego r. b., za duszę s. p. Pauliny z Szymanowskich Ehrenfeucht, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie 9-tej z rana, na które stroskane dzieci wraz z synową Familją i Znajomymi zapraszają. — 2689 —

— W dniu 22 b. m. (we wtorek) o godzinie 10¹/₂ z rana w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona zostanie Wotywa żałobna za duszę s. p. Salomei Chwalibóg jako w rocznicę jej śmierci, na którą pozostała Siostra zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

— W dniu jutrzejszym, we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Juliana Wieluńskiego, Inżyniera, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostała matka wraz z siostrą, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 2,701 —

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 22 b. m. odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Ś. Krzyża o godzinie 9-tej z rana, za duszę s. p. Konstantego Jodki, Inżyniera miasta Warszawy, na które pozostała wdowa, Familją i Znajomymi zmarłego, zaprasza.

— S. p. Alojzy Zandbang, obywatel miasta Warszawy i właściciel domu, przeżywszy lat 80, wczoraj życie zakończył. Pozostała żona wraz z synem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z domu N° 6 przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski w dniu 23 b. m., t. j. we środę o godzinie 3¹/₂, odbyć się mające.

Wiadomości Polityczne.

Zbliża się do końca rozwiązanie krwawego dramatu hiszpańskiego. Król Alfons XII może nie mieć wielkich zdolności wojskowych — ale ma dobre przeżycia. Pojechał na widownię wojny, wtedy, kiedy na niej przysięgająca przewaga liczebna wojsk madryckich nad karlistami zgotowała dla Madrytu tryumfy. Objęcie dowództwa naczelnego choćby tylko nominalne, doda imieniu Alfonsa XII uroku, jakiego młody król potrzebuje. Jeżeli podczas jego bytności w obozie Madrydczyków, Karliści rozbitymi zostaną, toć niepodobna, aby część chwały na niego tak dostojnego gościa i *de jure* naczelnego dowódcę zwyciężczych hufców nie spłynęła. Wyjazd do Vittorji i Vergary, jest krokiem obliczonym na upopularzowanie syna Izabelli, osadzonego na tronie przez generałów.

Alfons XII nie wiele dopomoże obecnie generałom swoim do zwycięstwa, ale nie sądzimy aby też i wiele zaszkodził. Co się ma stać, stanie się zawsze — czyby wyjazd dostojnej osoby z Madrytu nastąpił czy nie. Plan cały jest już ułożony i wszystko do stanowczej rozprawy z Karlistami przygotowane. Madrytczycy osaczają E-tellę, odcinając odwrót karlistom. Zajęcie Santa Barbara a następnie czterech już innych miejscowości pod Estellą, w rzucenie pewnej liczby pocisków do miasta z odległości 2 tylko kilometrów — wskazują że się już karliżm nie długo opierać będzie. Tylko czy zmiążdżenie go nastąpi w jednej walnej rozprawie i czy ta rozprawa odbędzie się pod Estellą — tego jeszcze napewno powiedzieć nie można.

Bardzo być może, iż Primo de Rivera działający na Estellę nie zdołał przeciąć karlistom wszystkich komunikacji z Pyrenejami Nawarskimi i że wojska Don Karlosa w głównej masie swojej eichaczem wymkną się z pod Estelli potrafiły, pozostawiając w mieście i warowniach okolicznych pewien tylko oddział jak gdyby na straconą pikietę. Możliwość ta nie polepszy w niczem widoków karliżmu na wygrane, odwieczne tylko ostateczny wynik, pogarszając jeszcze położenie karlistów przy ostatecznej rozprawie. Estella jest jedyną silną pozycją, jaką wojska Don Karlosa w większych masach taktycznych w Nawarze znaleźć mogli. Po opuszczeniu jej albo się rozproszą, albo też narażą się w jednej słabej pozycji na straszliwy pogrom.

Zresztę chodziły w przeszłym tygodniu posłuchy o nowem *Convenio*. Może być iż Don Karlos, o którym Don Alfons w mowie tronowej z d. 15 b. m. bardzo się względnie wyraził, nazywając go nieszczęśliwie zaślepionem książęciem, wejdzie w układy, któreby mu osobiście przynajmniej zapewnić mogły osłabienie nieco nieszczęścia i jako tako usmiechniętą tęsknotę do tronu, na którym krewniak jego siedzieć będzie.

San Sebastian zostało dopiero dnia 15 b. m. uwolnionem z pod osadzenia karlistowskiego.

Karliżm po za szeregiami wojskowemi rozprzegał się. Junta z Guipuzcoa uciekła do Franeji.

W środku przeszłego tygodnia margrabia Salisbury, minister Indji przemawiał na bankiecie izb handlowych. Za przedmiot obrał sobie akcje suezkie, od nich przeszedł do Suez, następnie morzem Czerwonem do Indji a z Indji nieuchronna logika wrażeń i rozumowań przerzucić go musiała do idei panowania angielskiego i dzielności Anglii na zewnątrz. Margrabia ostrzegł współziomków i nie współziomków swoich przed błędem, któryby im kazał mniemać, że naród czynów handlowych nie będzie narodem czynów politycznych i nie zdobędzie się na energiczną praw swoich obronę. Owszem, w danym na przykład wypadku ponieważ Anglia potrzebuje drogi Indji, nie pozwoli zatem „zakńczył” margrabia, na urzeczywistnienie się potajemnych knołów przeciwko niepodległości tych państw od których droga do Indji zależy.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 20 Lutego.

Paryż 19go lutego. — Telegrafują z Bayonny, że wojska rządowe zajęły Penaplatę.

Madryt 19go lutego. — Potwierdza się wiadomość o zajęciu przez wojska rządowe karlistowskich pozycji pod Mentejurra. Jenerał karlistów Calderon, został wzięty do niewoli. Straty armji rządowej wynoszą 300 ludzi.

Madryt 19go lutego. — Wiadomość urzędowa. Dziś rano o ósmej, Estella poddała się jenerałowi Primo de Rivera na łaskę i niełaskę.

Dubrownik (Ragusa) 19go lutego. — Austria staje się jawną protektorką Turcji. Wczoraj władze tutejsze aresztowały i uwięziły dziesięciu włochów udających się do Czarnogórze i zaopatrzonych w paszporty. Z tego powodu panuje tu powszechne oburzenie.

Berlin, 19-go. — Skutkiem odwilży i spływaniu lodów, Dunaj, Mołdawa, mniejsze rzeki i Elba znacznie od wczoraj przybrały. W samej Pradze wszystkie niższe części miasta stoją pod wodą; również, wiele wsi czeskich zostało zalanych wodą. W Wiedniu woda przerwała w trzech miejscach tamę wstrzymującą prąd głównego koryta; Prater i niższe dzielnice zalane. Około 300 ludzi zostało bez dachu. Dunaj ciągle jeszcze przybiera. Elba pod Dreznem dziś rano zaczęła opadać, niebezpieczeństwom uległo. Men, Ren i mniejsze rzeki południowo-niemieckie także przybrały, dotychczas jednakże nie słychać o żadnych większych klęskach. Według doniesienia *Kreuz-Zeitung* posłem niemieckim w Wiedniu mianowany został prezydent izby panów hr. Otto Stöberg.

Warszawa dnia 21, godzina 11 minut 45.

Petersburg 20 go. — Czytamy w „Gońcu Urzęd.” Książę Meklenburg Strelitz wyjechał wczoraj zagranicę.

Paryż 20-go. — Wybory w Paryżu. W okręgu 9-tym i 2-gim wybrani Thiers i Brelay. W 8-ym okręgu balotowanie; minister książę de Decazes pozyskał większość względną.

NOWA ZBRODNIA.

Krakowski trybunał przysięgłych miał przez kilka dni do czynienia z familją włościańską z pod Oświęcima, która w porozumieniu ze sobą pozbyła się jednego z krewniaków, a to w sposób przypominający zbrodnię Thomsona w Bremerhaven. Ofiarę zastali zbrodniarze śpiącą w stodole i wetknąwszy jej pod ramię nabój dynamitowy, pozbawili życia.

Trybunał skazał wskutek tego:

1) Franciszka Buckiego, jako winnego zbrodni morderstwa skrytobójczego przez siebie bezpośrednio dokonanego na karę śmierci przez powieszenie.

2) Katarzynę Bucką skazał jako winną namowy Franciszka do skrytobójstwa na 18 lat do ciężkiego więzienia obostrzonego postem raz w tydzień i ciemnicą każdego 13-go sierpnia, jako dnia popełnienia zbrodni: uwolniono zaś ją od oskarżenia o usiłowanie nakłonienia Marcina do zgładzenia męża Wojciecha Buckiego.

3) Marjanę Plewniakową żonę zabitego uwolniono od oskarżenia o współwinę w powyższej zbrodni, lecz skazano za zbrodnię podania pomocy przez nieprzeszkodzenie, na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata obostrzonego również postem i ciemnicą.

Katarzyna Bucka zgłosiła się w dniu 13-tym b. m. do przewodniczącego sądu karnego i zeznała, że syna jej Franciszka niewinnie na śmierć zasądzono, gdyż ona sama zbrodnię tę wykonała, to jest sama Białejowi Plewniakowi, nabój dynamitowy przyłożyła i zapaliła.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, natenczas rozprawa musiałaby być powtórnie przeprowadzoną.

Skutkiem zamierzonego w bieżącym roku ukończenia budowy hotelu Europejskiego sklep p. Brüne-
ra znajdujący się w tym hotelu, ulegnie chwilowemu
ściśnieniu. Z tego powodu urządzona została w po-
mieszczeniu sklepu wyprzedaż po niższej cenie wy-
sortowanych towarów, która rozpoczęta z dniem dzi-
siejszym trwać będzie przez kilka tygodni.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Budgowskiej.

W depozycie Banku Polskiego złożoną jest summa
rs. 105, powstała z kaucyj, wniesionych za b. Admi-
nistracji Rządowej drogi żelaznej Warszawsko-Wie-
deńskiej przez b. dzierżawców bufetów: Krusze-
wskiego, w summie rs. 45 i Reutera, w summie rs. 30,
oraz przez b. przedsiębiorcę Rybińskiego w summie
rs. 30.

Celem przeto ostatecznego uregulowania rachun-
ków, Dyrekcja wzywa wyżej wymienione osoby lub
przedstawiających ich prawa, ażeby w terminie sze-
ścio-miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia, z od-
powiednimi dowodami do Biura Dyrekcji zgłosić się
ze zechciały.

1-2 -2682-

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej za-
wiadamia, że w Resursie dnia 24-go b. m. we czwar-
tek o godzinie 10-tej wieczorem, dany będzie bal, na
dochód niezamożnych Studentów, Cesarskiego War-
szawskiego Uniwersytetu, na które bilety sprzeda-
wane będą w Resursie tak na Salę jak i na Galerję
po rs. 2. Bilety galerjowe, tylko w Resursie naby-
wać można, u Sekretarza Resursy, codziennie od go-
dziny 4-tej do 9-tej po południu.

Komitet Towarzystwa „Harmonia” ma zaszczyt
podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę, t. j. dnia
26 b. m., danym będzie dla Członków Towarzystwa,
ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych, wie-
czór tańczący rozpocząć się mający o godzinie 9-tej
wieczorem, na który bilety wydawane będą w lokalu
Harmonii przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta,
w przeddzień zabawy, to jest w piątek w porze wie-
czornej.

W sam zaś dzień balu oraz przy wejściu, wydawa-
nie biletów miejsca mieć nie będzie.

-2692-1 3

J. Piotrowski, doktor medycyny, przeniósł mie-
szkanie na ulicę Hr. Berga Nr 3, otworzył gabinet
konsultacji specjalnie dla chorób dzieci i zębów.
Sztuczne aparaty i zęby wykonują się przez ludzi
fachowo wykształconych w Paryżu. Studenti medy-
cyny otrzymują wszelką poradę bezpłatnie. Przy-
muj od 10 do 4.

-1728-7-10

Ignacy Newelski i Jan Klochowicz PATRONOWIE,

w Warszawie, Leszno Nr 7,
mają powierzone do sprzedania
Majątki Ziemskie w Gubernji:

1. Warszawskiej majątków 19 rozległości wlok od 3 do 90.
2. Kaliskiej „ 1 „ 45
3. Piotrkowskiej „ 11 „ 15 do 120
4. Kielcekiej „ 13 „ 15 do 255
5. Radomskiej „ 11 „ 10 do 60
6. Lubelskiej „ 32 „ 3 do 382
7. Siedleckiej „ 10 „ 10 do 93
8. Plockiej „ 2 „ 10 do 24
9. Łomżyńskiej „ 2 „ 48 do 51

W Cesarstwie, w gubernji Mohilewskiej, majątek rozle-
głości wlok około 60.

Szczególne objaśnienia także można powsiągnąć u związa-
nych int ressem

PATRONÓW:

W Kaliszu u Tymienieckiego Seweryna.
W Kielcach u Łuniewskiego Roberta.
W Radomiu u Silniekiego Władysława i Piramowicza Wi-
tolda.
W Lublinie u Ciświckiego Teofila.
W Siedlcach u Gamowskiego Cypjana.
W Plocku u Meisdorfa Bożisława.
W Łomży u Kaniwy Wiktora.
W Pełtuskach u Rejenta Stanisława Suleja.

Dwa milyny parowe.

Summy do lokacji na domy w Warszawie rs. 900, 7,000,
5,000, 4,500; oraz

Lokacje dla summ, szczególnie na dobra ziemskie w róż-
nych gubernjach Królestwa.

Zlecenia przyjmują się listownie.

Uwaga. — Cena majątków od rsr. 375 do rsr. 3,300 za
włokę.

-2611-

SUMMA

potrzebna jest pożyczka 13 lub 14,000 rs. na 1 numer hypo-
teczny, domu wartości 40,000 rs. na procent umiarkowany.
Wiadomość u W-go Fr. Rapackiego Rejenta Kancelarji
Ziemiańskiej.

-1-1-2713-

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego” — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). — Довольно Чувствительна Барометра 9 (21) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

Do Księgarni Adolfa Kowalskiego przy ulicy Nowy-
Świat Nr 39, potrzebnym jest

U C Z E Ń,

któryby ukończył najmniej 4 klasy i z dobrą był konduktą.
-2696-1-2

Nr 16 ulica Długa wprost Cerkwi, ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZA I PUCHU,

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **Czyszczania Pie-
rza i Puchu**, pobierając od funta pierza kop. 5, pierza po-
mieszanego z puchem po kop. 7½, i samego puchu po kop.
10. Tamże odbywa się **sprzedaż pierza i puchu** tak
zwyczajnego jako i **edredonowego**.

-2613-1-4

W majątku Szczaki, pod Tarczynem, przy szosie Radom-
skiej jest na sprzedaż

OWSA

korey 400, celnego ziarna do siewu (w ¼ ryc lik) także
SIANA pięknego, pogodnie zebranego centnarów 500, oraz
słóg **KONICZYN** około centnarów 200. wiadomość w Szcza-
kach u Właściciela.

-1-2-2631-

DOLINA SZWAJCARSKA

Ostatni tydzień

CODZIENNE

KONCERT

Towarzystwa Tyrolskich Śpiewaków pod dyrekcją Ludwika
Reiner z Achensee. (4 damy i 6 mężczyzn). — Początek o go-
dzinie 8. Koniec o 10.

W nadchodzący Czwartek d. 24 Lutego
odbędzie się

KONCERT BENEFISOWY dla Panny Joanny HOFER.

-1-0-2700-

TEATR FRANCUSKI.

W Teatrze Dobroczynności: Dziś dnia 21 Lutego **Re-
lache**. — Jutro dnia 22 **Representation Extraordinaire**,
au Benefice de M-me G. Douglas.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

PROGRAM

65-go wieczoru muzycznego,
w Środę dnia 11 (23) Lutego 1876 roku.

CZĘŚĆ I.

1. „Ojciec nasz” S. Moniuszko.
odśpiewa Chór Amatorski Towarzy-
stwa Muzycznego.
2. **Romans Wolframa** z opery
„Tannhauser” R. Wagner.
odśpiewa p. **Sobiesław Beldowski**.
3. **Adagio i Scherzo** z 4-go Koncertu
(D-minor) H. Liszt.
na fortepian z towarzyszeniem 2-go
fortepianu, wykona pani **Gertruda
Laska** (Amatorka).
4. **Arja** z opery „Don Carlos” G. Verdi.
odśpiewa panna **Hrabianka L. Osto-
ja Mikorska** (Amatorka).

CZĘŚĆ II.

5. a) „Kochałem Cię” śpiew C. Pissuti.
b) **Pieśń Stanisława** z opery
„Verbunnen” S. Moniuszko.
odśpiewa p. **S. Beldowski**.
6. a) **Nokturno** (Op. 69, Nr 2) A. Rubinstein.
b) **Gigue** (G-majur) D. Scarlatti.
na fortepian, wykona pani **G. Laska**.
7. a) **Arja Pania** z opery „Hugonoci” G. Meyerbeer.
b) „**Niecierpliwość**” pieśń F. Schubert.
odśpiewa panna **Hrabianka L.
Ostojka Mikorska**.
8. „**Pozegnanie Lasu**” na głosy męskie **F. Mendelssohn**,
odśpiewa Chór Amatorski Towarzystwa Muzycznego.
Oprócz fortepianu będącego własnością Towarzystwa, uży-
tami będą fortepian koncertowy **Blüthnera** i **Melodykon**,
ze składu pp. **Gebethnera** i **Wolffa**.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

TIVOLI

Dziś i codziennie

KONCERT,

pierwszorzędnym śpiewaczek, z Wiednia, ze współudziałem
pp. Komika E. Lebourd, „Szpadolyka” H. Gültier i Virtuosa
na Tambourine A. Dinglas. — **Wejście kop. 20.** — Począ-
tek o godzinie 7 wieczorem.

1-1-2699-

W. REINER.

KAPIELE RZYMSKIE,

na **Krakowskim-Przedmieściu**,
w domu Maksymiljana Fajansa, pod Numerem 52,
wprost Postrzy.

OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8 me-
siana do godziny 10-tej wieczorem. W święta tylko
wanny i prysznic do godziny 1-szej po południu.

Główne działy zakładu są następujące:

- 1° **Kąpiele wanny**, cena 50 kop.
- 2° **Łaźnia parowa** i **Łaźnia rzymska** (razem kop. 60)
- 3° **Sala prysznicowa** kop. 20.

Abonament: Wanna kop. 40. Łaźnie kop. 45.
13-50 — 961 —

Zegarki złote kieszonkowe,

z sławnej fabryki Ls. Audemars, w Brüssels, nadeszły w zna-
cznym wyborze do Zakładu Zegarmistrzowskiego

A. WARMTA,

ulica Senatorska, Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
3-3 — 2433 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

świeże, nadchodzą stale do Handlu
Sowińskiego i Szulca, dawniej **E. Koelichen**,
przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
-2279-5-15



OSTRYGI Holsztyńskie i Ostendzkie świeże, otrzymał Skład

A. Stepkowskiego.

-18734-29-0

BAŻANTY

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

14-0

-1224-

WIELKI TEATR.

Dziś: **Aida** Ab. zawieszony. Jutro: **Życie Paryskie**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Niewinni**. Jutro: **Przed ślubem**.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 21 Lutego 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjał Ros. rs.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs.	—	—	—	—
Pruskie talary w bilet. rs.	—	—	—	—
Austr. flor. w bil. kop.	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.)	102	—	96	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	45	96	15
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	45	96	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	85	93	35
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	90	15	89	84
„ „ „ „ II. s.	89	55	89	25
Listy Likwidacyjne rs. 100.....	83	20	82	90
Obligacje kolei żel. Terespołskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesar. z r. 1860..	100	35	99	35
Now. Ros. poz. prem. z r. 1864..	218	—	216	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	218	—	216	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akceje Drogi ż. War.-W. za sztukę	80	—	75	50
Akceje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	157	25
Akceje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	117	25
Akceje Dr. żel. War.-Terespołsk.	118	25	117	25
Akceje Banku Handl. War. rs. 250	272	—	270	—
Akceje Banku Dyskontow. Warsz.	251	—	—	—
Akceje W. T. ubezpiecz. od ognia	123	—	120	—
Akceje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	50	100	50
Akceje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akceje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akceje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akceje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akceje „ „ „ Dobrołęk rs. 250	—	—	—	—
Akceje Lilpop-Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rosyjskie	104	75	104	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 65½	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 88½	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 81½	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 194½	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 62½	—	—	—	—
Łondyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 68 rs. 7 k. 66	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 3 0 fr. rs. 92 k. 55 rs. 92 k. 25	—	—	—	—
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 99 k. 90 rs. — k. —	—	—	—	—
Akceje Banku Handlow. w Łodzi rs. 230	—	—	—	—

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 1., w południe ciepła st. 2.
Barometr: 761 mm. (Pogoda)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 7.

Wydawca **Gustaw Gebethner**.

PAMIĘTNIKI

Marcina Matuszewicza

Kasztelana Brzesko-Litewskiego

1714-1765.

wydał ADOLF PAWIŃSKI

3 tomy, z przedpłatą na 4-ty rs. 4 kop. 50.

Skład Główny w Księgarni

Gebethnera i Wolffa.

DZIEŁA KLEMENTYNY Z TAŃSKICH HOFMANOWEJ

Wyd. nie nowe pod redakcją

Narcyzy Zmichowskiej,

z dodaniem życiorysu i objaśnień
Nakładem Spółki Wydawniczej Księgarzy w Warszawie.

Tomy I i II opuściły prasę.

Dzieła Klementyny z Tańskich Hofmanowej, wyjdą w 12 tomach w formacie 8-ki na pięknym białym papierze, co miesiąc jeden tom, całe wydanie ukończonem będzie w ciągu roku bieżącego.

Dla prenumeratorów pisma „BLUSZCZ”

Cena całego dzieła rs. 12.

Prenumeratę składać można kwartalnie po rs. 3, lub miesięcznie przy odbiorze tomu po rs. 1. Z przesyłką pocztową całe dzieło kosztować będzie rs. 14, które nadsyłać można w całości lub w ratach kwartalnych po rs. 3 kop. 50.

Dla nieprenumerujących pisma „Bluszczy” Cena całego dzieła rs. 15, i składać można w całości częściowo w kwartalnych ratach lub przy odbiorze każdego tomu rs. 1 kop. 50. Z przesyłką pocztową rs. 18, które nadsyłać można w całości lub w ratach kwartalnych po rs. 4 kop. 50.

Prenumeratę przyjmują księgarnie podpisanych, Redakcja „Bluszczy” oraz wszystkie księgarnie i kantory pism w kraju i za granicą.

Spółka Wydawnicza Księgarzy: Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennwald i Edward Wende. 3-3 — 20/3 —

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa

wyszły

POWIASTKI

dla moich Siostrzenic i Siostrzeńców

przez

Marją z Markiewiczów Plewińską.

4-6 z 8-miu chromolitografowanymi rycinami. Cena rs. 1 kop. 20. — 1491 —

Nakład MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie

naprzeciw posągu Kopernika.

ZYWOTY ŚWIĘTYCH

NA WSZYSTKIE DNI ROKU

z przydaniem do każdego, pożytku duchownego i właściwej modlitwy, tudzież na wszystkie uroczystości i święta

KRÓTKIE NAUKI

przez

Ojca Prokopa Kapucyna,

ozdobione 48 drzeworytami, na sposób sztychów.

(Zatwierdzone przez władzę duchowną.)

Ze szczególnymi zaleceniami JJEE. Biskupów Walentego Baranowskiego w Lublinie, Tomasza Kułińskiego w Kielcach, Macieja w Przemyślu i Antoniego Gałęckiego w Krakowie.

Dzieło to w ciągu roku zupełnie rozkupione zostało. Nowe odbicie sprzedaje się jak poprzednio na pap. zwyczajnym bez rycin rs. 3 kop. 60. W oprawie zagran. ozdobionej na grzbiecie i okładce wyciskami: w płótno ciemne, rs. 4 kop. 90. W płótno jasne rs. 5 kop. 10. W skórę jasną rs. 7 kop. 5. Toż samo z 48 rycinami bez o. prawy rs. 6. W oprawie takiejże zgraniczanej, w płótno ciemne rs. 7 kop. 60. W płótno jasne rs. 7 kop. 85. W skórę ciemną rs. 9 kop. 50, ze złoceniami brzegami, rs. 10 kop. 30. W skórę jasną rs. 9 kop. 75, ze złoceniami brzegami rs. 10 kop. 55.

Toż samo na papierze welinowym rs. 4 kop. 80. W oprawie zagranicznej ze złoceniami na grzbiecie i okładce w płótno ciemne, rs. 6 kop. 10. W płótno jasne rs. 6 kop. 35. W skórę ciemną rs. 8. W skórę jasną rs. 8 kop. 25. Za brzegi złoczone dolicza się kop. 80.

Toż samo z 48 rycinami, bez o. prawy, rs. 7 kop. 20. W oprawie takiejże zagranicznej, w skórę chagrin ciemną, rs. 10 kop. 70. W jasną rs. 10 kop. 95. Za brzegi złoczone oddzielnie kop. 80, 3-6 — 1057 —

Księgarnia i Skład Nut H. TRENKLERA,

Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski,

otrzymała na skład główny:

NOWĄ DETALICZNĄ

MAPPE

dróg żelaznych rosyjskich i polskich,

z kolorowem odznaczeniem wszystkich gubernji.

Cena Mappy na dużym arkuszu kop. 25. — Oprawnej w formie książeczkowej kop. 30.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. — 2645-1-6

KSIEGARNIA

Nakładowa

S. ORGELBRANDA SYNÓW

w WARSZAWIE,

przy ulicy Bednarskiej Nr 20.

poleca następujące książki:

Bogdan Jan Ks. Chrzęstianin w obec Boga. Książka do Nabożeństwa na papierze welinowym kop. 75.

Oprawne w płótno angielskie kop. 90.

Oprawne w skórę rs. 1 kop. 40.

— Gorzkie żale, rozmyślania meki Pana Naszego Jezusa Chrystusa, w czasie czterdziestodniowego postu, kop. 5.

Hoffmanowa z Tańskich K. Książka do modlitwy dla dzieci, nowe ozdobne wydanie. Cena na papierze zwyczajnym w oprawie w płótno angielskie, k. 75.

Toż samo na papierze welinowym, brzegi złoczone, rs. 1 kop. 20. — Na papierze welinowym oprawne w skórę, rs. 1 kop. 50. — Na papierze welinowym, oprawna w skórę, brzegi marmurkowane, rs. 1 kop. 35.

— 3-3-1857 —

Nakładem Księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej, pod Nr 14, wyszła najnowsza powieść J. Zachariasiewicza, pod tytułem: **Na chlebie żony**. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35, którą można dostać we wszystkich księgarniach. — 6-6-1813 —

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje niniejszem do wiadomości, że na sprzedaż posesji zostającej w posiadaniu ministerstwa oświecenia narodowego, położonej w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076, zawierającej sążeni kwadratowych 725 18/100, czyli łokci kwadratowych 9950, wraz ze znajdującymi się na tejże posesji zabudowaniami, oszacowanej na sumę rs. 82421 kop. 42 1/2, odbywać się będzie w Izbie Skarbowej Warszawskiej w dniu 8 (20) Marca 1876 r. o godzinie 12ej w południe, publicznie in plus licytacja ustna i przez deklaracje w zapieczętowanych kopertach, które będą odpieczętowane po ukończeniu ustnej licytacji. Pragnący uczestniczyć w ustnej licytacji winni zgłosić się osobiście lub przez osobę prawnie upoważnioną do Izby Skarbowej Warszawskiej, w dniu licytacji na godzinę 12 i przed rozpoczęciem licytacji przeczytać i podpisać warunki licytacyjne. Deklaracje zaś mają być podawane albo przysyłane pocztą do Izby Skarbowej do dnia i godziny wyżej oznaczonych, napisane w języku rosyjskim, na papierze stemplowym ceny kop. 40, bez skrobań i poprawek podług formy przy warunkach licytacyjnych znajdujących się w takowych winna być wyrażona literami summa, jaką deklaruje się zapłacić za powyższą posesję.

Deklaracje napisane nie podług formy, lub podane po upływie wyżej oznaczonego terminu, nie będą przyjęte. Na kopercie deklaracji należy napisać, że takowa winna być odpieczętowana po ukończeniu ustnej licytacji. Każdy stawający do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w gotówce, w ilości rs. 16000 i oprócz tego rs. 100 na koszt ogłoszeń o licytacji.

Warunki licytacyjne i wzór deklaracji mogą być rozpatrywane tak w kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego jak w Izbie Skarbowej Warszawskiej w godzinach biurowych, zaś plany i szacunek rzeczowej posesji tylko w kancelarii Okręgu i w dniu licytacji w Izbie Skarbowej. — 1506-2-3

KOLONJA.

Z przyczyn nagłych rodzinnych jest do sprzedania Kolonia o 14 wiorst (2 mil) od Warszawy za Wisłą, o 2 wiorst od Kolei Nadwiślańskiej, morgów 39 pr. 63 ziemi żyznej do brzoj, z zabudowaniami i Ogrodem owocowym, otoczona Lasami, w bardzo miłym położeniu, na prawach dziedzicznych; może być i wypuszczoną w zastaw za Rs. 600. Wiadomość w Fabryce Ram Złoczonych, Nr 69, Marszałkowska. — 3-3-2328 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia neglizów na maszynie. Wiadomość pod Nr 34 ulica Chłodna, wchodząc w bramę na lewą rękę w dziedzińcu. — 2674-1-1

Poszukuje się

WSPOLNIKA

do interesu komissowego i agenturowego. — Reflektanci zechcą zostawić adresu pod lit. „Z” w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 2667-1-1

PANNY

potrzebne są do nauki młodsze i Panny pod ręczne dwie umiejące szyc na maszynie Grovera i Singera, oraz Panna starsza, posiadająca dokładnie krój sukien damskich. — Tłomackie Nr 6, b. hotel Wileński, 2-e piętro, mieszkania Nr 12. — 2660-1-3

Panna

mająca własną maszynę i znająca się na szyciu krawiecczyzny, damskiej i bielizny, — życzy sobie znaleźć miejsce w prywatnym domu. Adres: Leszno Nr 1, Stróż wskaże. — 2684-1-3

Osoba

w młodym wieku, ukończywszy pensję, jakoteż zdawszy egzamin w Zakładzie Naukowym otrzymawszy patent, pragnie udzielać początkowych nauk, jakoteż i muzyki, w swym mieszkaniu, ulica Golebia Nr 10, dom Popowicza, mieszkania Nr 10, — przyjmuje także PANIENKI na mieszkanie. — 9047-1-2

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawiecczyzny i bielizny. Również panienci do nauki szycia. — Tamże przyjmuje się wszelka robota tak krawiecczyzna jak i bielizna. — Piwna Nr 6 pierwsze piętro. — 2633-2-3

Potrzebni są: na wyjazd do Rosji: rabiania łodzi, Bona do dwójki dzieci posiadająca język francuzki i Dzierżawca do Zakładu Wód mineralnych, — jak również Wspólnik na otworzenie fabryki mydlarskiej z kapitałem rs. 5,000. Wiadomość w hotelu Saskim Nr 74, od 8-jej do 10-tej z rana. — 2679-1-5

OFICER,

który ukończył kursa naukowe w jednej z szkół wojskowych, udziela lekcje we wszystkich przedmiotach kursu Ginnazjalnego, wyjąwszy obce i starożytne języki. Adres: Fort Włodzimierza, mieszkania Nr 1. — 2294-3-3

Zadane są

KAPITAŁY

od rs. 3,000 do 10,000

oraz 30,000 rs. na pierwszy numer hipoteki w Warszawie. Do sprzedania Dom na 8% czystego dochodu, oraz Plac dobrze położony. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo od 9 do 10 i od 4 do 6, w Niedziele i Święta do 12 rano. — 1856-5-6

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych nieszkodliwych i zupełnie wolnych od arsenu

Farb Anilinowych

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,” zaś Agenturę Generalną na Królestwo Polskie powierzyliśmy

Panu Ernestowi GAY,
ulica Leszno Nr 6.

u którego hurtowne zamówienia przyjmowane będą, i gdzie żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże farb.
Berlin, dnia 1. Stycznia 1876 roku.

AKCYJNE TOWARZYSTWO

WYROBU FARB ANILINOWYCH

6-0 w BERLINIE. — 344 —

Mam zaszczyt zawiadomić prawdziwych znawców i amatorów, że otrzymałem w komis znaczną partję świeżego

Buljonu z Bordeaux

w najlepszym gatunku, ze zwierzęcy, zalecającego się wyborowym smakiem i oryginalnością, który polecając Szanownej Publiczności zarazem zapewniam, że wyrób tego rodzaju nie był dotąd u nas znany.

Buljon ten sprzedaje się w krążkach 1-o, 2-u i 3-funtowych po nader niskiej cenie, bo po rs. 1 kop. 20 za funt. A z trufkami po rs. 1 k. 80 za funt.

Skład Główny w Fabryce Cukrów i Czekolady **F. Anczewskiego**, przy ulicy Niecałej pod Nr 4. — 4-6 — 2392 —

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

Suknia jedwabna,

kanarkowego koloru, prawie nowa, na osobę szczupłą i niskiego wzrostu. Wiadomość pod Nrem 33. ulica Piwna Nr 13 mieszkania.

— 2410-3-3

Świeżą Majową Bryndzę

Węgierską (Sér Karpacki), otrzymał handel pod firmą **Rokowski i Kornecki**, ulica Nowy-Swiat Nr 40, wprost Apteki W-go Koopego. — 2496-2-3

SZPARACI

świeże,

od dnia 1-go Lutego r. b. są do nabycia w **Handlu BRACI WRÓBEL**. Na obstalunki większe uprasza się o wcześniejsze zamówienia. — 2592-2-0

Słana piękna i konieczyń

Jest do sprzedania znaczna ilość z dostawą do Warszawy, na 3-ci dzień po zamówieniu (minimum 12 centnarów). Wiadomość w składzie papieru **A. Chodowieckiego** dawniej **Rakoczy**. Plac Teatralny Nr 7, w którym są próbki do obejrzenia. Cena **Słana** za Centnar trzy pudowy **Rs. 1 kop. 65**, **Konieczyń** **Rs. 1 kop. 80**. — 4-6-2081 —

KALAFIORY

Algierskie

w większych lub mniejszych ilościach są stale do nabycia w **Handlu**

Braci Wróbel — 795 —

BILLARD

z blatem marmurowym w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu braku miejsca. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 416 w Restauracji. — 2596-2-2

Jest do sprzedania:

1) **Serwis** do kawy porcelanowy saski z najpiękniejszej epoki, na osób 6, wybornie zachowany; 2) **Szal Turecki** duży koloru oranżowego i 3) **Garnitur Mebli** orzechowych, używany, składający się: z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł. Widzieć można codziennie od godziny 12 do 4 po południu, przy ulicy Żorawiej Nr domu 9, mieszkania 15. — 2490-2-2



Jest do sprzedania

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Cesarskiego Stridińskiego, dobrze podwierzona, ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy, za 350 rs. Wiadomość: ulica Freta wprost Kościelnej, domu Nr 25, mieszkania 12. — 1618-9-10



Para koni karych,

rosłych, ujeżdżonych w parę lub w pojedynkę, z rasy rysaków, do sprzedania przy ulicy Żimnej w Zajeździe Kaliskim pod Nr 3 nowym. — 2332-3-3

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli urzędowej roboty, oraz **Sofa i Materace** z włosu i morskiej trawy, za cenę nader przystępną. Senatorska Nr 20, vis a vis kościoła S-go Antoniego, u Tapicera. — 1611-8-12

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Dwa Fotele staroświeckie, **Szeszlong i Lampa**. Wiadomość w pracowni strojów damskich, ulica S-to Krzyżka Nr 6 nowy. — 2469-3-6



Do sprzedania **Garnitur**

Mebli rypsem kryty, szeszląg skóra kryty, 2 szafy rozbierrane, 2 łóżka, komoda o 4-ch szufladach, 2 lustra i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna na dole w sieni, drzwi na lewo. — 1838-6-6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur mebli

urzędowej roboty i **Sofa, Szeszłąg**, stółik do kart, poduszki skórzane, ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera. — 5-6-2017 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Garnitur Mebli

mahoniowy rypsem brązowym kryty. — Ulica Nowogrodzka Nr 12 domu, mieszkania Nr 6, od godziny 10-tej z rana do drugiej po południu. — 2624-2-3



Fortepian

palisandrowy, Kralla i Sejdlera, z całą płytą, o 7-u oktawach, do sprzedania w Składzie Fortepianów **A. Werner**, Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa. — 2686-1-1



Fortepian

mahoniowy, o 6 oktawach, krótki, z blatem metalowym i szpreją, z tonem silnym, dobrym do śpiewu, a szczególnie dla dzieci na początki muzyki, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 1. — 2094-4-9



Fortepian

palisandrowy, nowy, za 260 rubli, do sprzedania, przy ulicy Wiejskiej Nr 10 domu, w ogrodzie Fraskati, odzwierzy przy bramie wskaże. — 2427-2-3

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

i **Przedpokój** z meblami, do 8 kwietnia; wiadomość u stróża, ulica Królewska Nr 25. — 2595-3-3

Potrzbem jest od Wielkiej Noey

Mieszkanie

składające się z 2 lub 3 pokoi z przedpokojem i kuchnią, w czystym domu, widne i suche. Reflektanci zechcą swe addressa zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. O. — 2603-2-3

S to-Krzyżka Nr 21,

UMEBLOWANE POKOJE

z usługą i opałem. — 2668-1-3

Do wynajęcia

Różne Lokale,

z wszelkimi wygodami urządzone, oraz **SKLEPY**, w domu nowo-wykończonym, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53. Wiadomość u Rządy domu. — 2235-4-7

Dwa pokoje

umeblowane na dole od frontu do odnawiania od 1 Marca, ulica Sto-Krzyżka Nr 14. — Wiadomość w bramie na prawo. — 2630-2-3

Dwa Pokoje

umeblowane, na parterze, z usługą, opałem i łazienką, są zaraz do wynajęcia, przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 4, w domu W-go Grablińskiego (przy Tivoli), mieszkania Nr 2. — 2516-2-3

POKÓJ

z meblami, przy rodzinie, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 45 nowy, naprzeciw Skweru. — 2672-1-2

Salon od frontu z meblami, fortepianem, lub bez do wynajęcia lub pomieszczenie dla osoby płeć żeńskiej przyzwolonej. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 12 nowy, wejście z bramy na schody, 3-cie piętro drzwi Nr 7, od godziny 12-3 po południu. — 2678-1-1

Potrzbem jest od 1-go Kwietnia przy ulicy

z wystawą od Wielkiej Noey przy ulicach Senatorskiej, Krakowskie-Przedmieście, Wierzbowej lub Miodowej. Kto by takowy miał do odstąpienia otrzyma odpowiedni wynagrodzenie tytułem odstępnego. Adres prosi się złożyć w Redakcji pod lit. K. L. — 2615-2-3

Dwa Pokoje

do wynajęcia z meblami, opałem i usługą oraz do sprzedania Litewskie **Masło, Wędlina i Peklowina**. Ulica Warecka Nr 1, parter strona lewa. — 2468-6-3

Od 6 Marca jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, ze wszelkimi wygodami, może być ze stołem, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. — 2366-3-4

Do najęcia każdego czasu

POKÓJ

umeblowany, przy ulicy Leszno, za rs. 9 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 4. — 2363-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

KAWIARNIA

w dobrym miejscu. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 36 nowy, w Kawiarni. — 2651-1-3

DONIESIENIE

W jednym z miast powiatowych na prowincji, jest do odstąpienia każdego czasu

HANDEL WIN

i towarów kolonialnych, gdzie także może być urządzona Restauracja z odpowiednim lokalem, z kompletnym urządzeniem, z bardzo korzystnymi warunkami, bliższa wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bójnego pod Nr 2. — 2557-3-3

Do najęcia od Wielkiej Noey przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut W61 Mirz ralnych)

LOKAL

na 1 m piętrze od Ogrodu Saskiego, złożony z 7 m pokoi z balkonem na tencie ogród, oraz z przedpokojem, pokoju dla służ, pasażu i kuchni. Wiadomość u właściciela domu na 1 m piętrze od frontu. — 421-3-0

Lokal

do najęcia, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Erywańskiej Nr 3; wiadomość u stróża. — Tamże są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, massiv rzeźbione, cały garnitur i **Fortepian** w dobrym stanie. — 2460-3-3

Potrzbem jest do wynajęcia od Świętego Jana roku bieżącego

Mieszkanie,

złożone z 6 lub 7 pokoi sporych, dwóch kuchni, piwnicy i drwalni. Mieszkanie to może być na ulicach odleglejszych, na dole w domu murowanym lub drewnianym. Kto by miał do wynajęcia takie mieszkanie, zechce adres złożyć albo w Redakcji Gazety Przemysłowej ulica Chłodna, albo w Kantorze Portnera w pałacu Hr. Zamoyskich na placu Bankowym. — 2337-3-3

OGRÓD

owocowy i warzywny wraz z mieszkaniem jest do wydzierżawienia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 15 (1390b) od dnia 1 Kwietnia r. b. — Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13, mieszkania Nr 4. — 2632-2-3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wystawą, pół korzenny i pół wiktuałów, z całym urządzeniem i z dwoma pokojami, piwnicą i komórką, w bardzo korzystnym punkcie, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 32; wiadomość na miejscu. — 2378-3-6

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**. Wiadomość pod Nrem 17, w Alejach Jerozolimskich w tymże sklepie. — 2341-3-3

Od 1 Lipca r. b. są do wynajęcia

Różne Składy

z windami, na cukier, wełnę i t. p., przy ulicy Dzielnej Nr 1; wiadomość u Gospodarza. — 2260-5-5

Potrzbem jest od 1-go Kwietnia przy ulicy

SKLEP

obszerny z pokojem lub alkwą. Adressa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Ch. — 2574-2-3

Transportowe kwity

Charkowskiej Agentury Towarzystwa „Dwignat” pod NN-mi 275,439/815, 275,440/816 i 275,442/818, wydane na imię P. Rubinsztejna z przelewem prawa odbioru towarów na imię P. Goldstand, zostały zagubione. Dla znalazcy nie mają żadnej wartości. — 2673-1-3

Za nagrodą rs. 1, oddadzą znalezione

Bransoletkę złotą,

z ogniw. Dzika Nr 1, mieszkania 14, drugie piętro. — 2669-1-1

W d. 16 b. m. wieczorem na Krakowskim-Przedmieściu, zgubiony został

ZEGAREK

złoty fabryki genewskiej Melle ze złotą de-wizką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do mieszkania na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 49 nowy, dom Frydrycha Lange na 2-im piętrze od frontu, za sowitem wynagrodzeniem. — 2587-2-3

NAGRODY Rs. 15.

W dniu 14 Lutego, z pod Nru 387, ulica Brukowa na Pradze, o godzinie 5 1/2, wieczorem, skradzioną została w uprząży **Para Koni** maści gniadej, po lat 8 mające, na jednym z nich po obu bokach od siodełka, znajdują się białe piętna, zaprzęgnięte były do sani bosych fernalskich. Kto udzieli wiadomości o tych koniach do najbliższej Władzy lub też do właściciela domu pod Nr 387, otrzyma powyższą nagrodę. — 2421-3-3

ZGUBIONO

6 Wexli z podpisem Ewy Kohn, wystawionych dnia 4 Lutego 1876 r., na Jakóba Ehrlich, płatnych 1/10 1876, 1/4 1877, 1/10 1877, 1/4 1878, 1/10 1878, 1/4 1879, każdy na rs. 200. Znalazca raczy zwrócić takowe do Ruchli Szapira pod Nr 2165B, przy ulicy Franciszkańskiej. Zastrzegam się niniejszem, ażeby wexli takowych nikt nie nabywał, żadnego bowiem użytku z nich mieć nie może. — 3-3-2350 —